

WOJCIECH GÓRALSKI  
Akademia Mazowiecka w Płocku  
w\_goralski@wp.pl  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6548-4120>

**PRZYMIOT DRUGIEJ STRONY JAKO PRZEDMIOT  
PODSTĘPNEGO WPROWADZENIA W BŁĄD (KAN. 1098 KPK)  
W ORZECZNICTWIE ROTY RZYMSKIEJ (2000-2005)**

THE ATTRIBUTE OF THE OTHER PARTY AS AN OBJECT OF DECEPTIVE  
MISREPRESENTATION (CAN. 1098 CIC)  
IN THE JURISPRUDENCE OF THE ROMAN ROTA (2000-2005)

**Abstract:** The title of nullity of marriage in the form of deceptive deception (can. 1098) is an expression of the Church legislator's concern for the protection of a marriage choice (getting to know the future spouse), as well as for the protection of the marriage itself against injustice. One of the constitutive elements of the canon – apart from deception and error – is the attribute of the other party (*qualitas personae*), which can gravely disturb the partnership of conjugal life. The author analyzes the seventeen judgments of the Roman Rota from 2000-2005 issued for *deceptio dolosa* in the aspect of the quality of the other party. In the first part, he draws attention to the rules of interpretation of rotational jurisprudence concerning the quality of the person *in genere*, i.e. the very concept of *qualitas*, the nature of the attribute and the assessment of its significance for the community of conjugal life. On the other hand, in the second part, he discusses the attribute of a person in specie, and thus points to specific qualities that were the subject of evaluation by the judges of the Roman Rota in these seventeen cases (health, child paternity, addiction to superstition, religiosity, abortion, simulated pregnancy).

**Keywords:** marriage; jurisprudence of the Roman Rota; deceptive misrepresentation; attribute of a person; sentence.

## WPROWADZENIE

Wprowadzony do KPK z 1983 r. nowy tytuł nieważności małżeństwa w postaci podstępного wprowadzenia w błąd (kan. 1098), należący do kategorii *error facti*, stanowi wyraz troski najwyższego ustawodawcy kościelnego o ochronę procesu wyboru małżeńskiego (niezbędne poznanie przyszłego współmałżonka), a także o ochronę samego małżeństwa przed niesprawiedliwością<sup>1</sup>. Kanon, sankcjonujący nieważność małżeństwa zawartego na skutek podstępu dokonanego w celu uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącego jakiegoś przymiotu drugiej strony, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, wypełnił dotkliwą lukę istniejącą w kościelnym ustawodawstwie małżeńskim<sup>2</sup>. Bogata historia tej normy prawnej, w szczególności okresu po *Vaticanum II*, jednoznacznie wskazuje na pogłębiającą się świadomość, tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie rotalnym, że podstęp dotkliwie godzi w dobrowolność zgody małżeńskiej, stanowiąc drastyczną formę ingerencji manipulacyjnej w proces jej kształtowania się (sprawca działania podstępnego fałszuje odbiór poznawczy potencjalnego współmałżonka)<sup>3</sup>.

Do struktury figury prawnej kan. 1098 KPK (stanowi wadę zgody małżeńskiej), obok działania podstępnego (podjętego w celu uzyskania zgody małżeńskiej) i błędu (jako skutku tegoż działania), należy przymiot drugiej strony (*qualitas alterius partis*), który stanowi przedmiot *deceptio dolosa*.

Wymieniony element normy prawnej zostanie ukazany – *in genere* oraz *in specie* – w świetle opublikowanych wyroków Trybunału Roty Rzymskiej z lat 2000-2005. W okresie tym z tytułu *deceptio dolosa* opublikowanych zostało 17 orzeczeń: najwięcej (5) w roku 2004.

1. PRZYMIOT DRUGIEJ STRONY *IN GENERE*

Stosownie do kan. 1098 KPK przedmiotem działania podstępnego jest przymiot osoby, który może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

---

<sup>1</sup> G. DZIERŻON, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2002, s. 234.

<sup>2</sup> W. GÓRALSKI, *Wstęp*, [w:] W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Nieważność małżeństwa zawartego pod wpływem podstępu. Kan. 1098 Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2004, s. 12.

<sup>3</sup> Tamże, s. 11-12.

Chodzi tu o przymiot nupturienta, który sam podejmuje działanie podstępne albo podejmuje je – w odniesieniu do jego osoby – ktoś inny, a więc osoba trzecia (np. matka nupturientki). Przymiot powinien charakteryzować osobę nupturienta w momencie zawierania małżeństwa<sup>4</sup>.

Z punktu widzenia formalnego przez „przymiot” należy rozumieć właściwość bytu, która jest dla niego charakterystyczna i pozwala go odróżnić od innych bytów należących do tego samego rodzaju. Jakkolwiek zazwyczaj termin ten jest stosowany niemal wyłącznie do właściwości pozytywnych bytu, to jednak może się odnosić również do określonych cech negatywnych. Przymioty mogą być różnorodnej natury: fizyczne, psychiczne, moralne, społeczne, religijne, intelektualne, kulturowe, duchowe itp. Przymiotem może być także status osobowy (np. stan cywilny, obywatelstwo, skazanie na karę). Przedmiot, który dotyczy współkontrahenta, winien być czymś, co przynależy do wyboru nupturienta jako małżonka<sup>5</sup>.

Przymiotu nie należy mylić z fałszywą nadzieją, czyli nadzieją, która zawodzi, niejednokrotnie bowiem błąd, który jest wymagany dla uznania nieważności małżeństwa, sprowadza się do tego, że po zawarciu małżeństwa ktoś czuje się oszukany w tym, czego się spodziewał w życiu małżeńskim<sup>6</sup>.

Ponieważ kan. 1098 KPK mówi o przymiocie drugiej strony, który może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, należy przyjąć, że chodzi tu wyłącznie o przymiot negatywny<sup>7</sup>.

W orzeczeniach rotalnych podkreśla się, że nieważności małżeństwa nie powoduje jakikolwiek podstęp, lecz tylko taki, który – w myśl normy prawnej – dotyczy przymiotu drugiej osoby i może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego; nie jest łatwo określić takie przymioty.

W wyroku c. Civili z 8 listopada 2000 r.<sup>8</sup> ponens stwierdza, że w orzecznictwie rotalnym wymienia się takie przymioty, jak: poważna choroba, ciąża

---

<sup>4</sup> Por. J.F. CASTAÑO, *Il dolo nel matrimonio*, [w:] *La nuova legislazione matrimoniale canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1986, s. 110-111.

<sup>5</sup> J.P. VILADRICH, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, tłum. S. Świaczny, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2002, s. 202.

<sup>6</sup> P. MONETA, *La qualità che per sua natura può gravemente perturbare il consorzio della vita coniugale*, [w:] *Errore e dolo nel consenso matrimoniale canonico*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1995, s. 126-127.

<sup>7</sup> W. GÓRALSKI, *Przedmiot podstępnego wprowadzenia w błąd (kan. 1098 KPK)*, „Ius Matrimoniale” 6(12) (2001), s. 89.

<sup>8</sup> *Dec. c. CIVILI z 08.11.2000*, Rotae Romanae Decisiones (dalej: RRD) 92 (2000), s. 602-620.

pochodząca od innej osoby, status społeczny, przynależność do Kościoła, prostytutka, skazanie na karę więzienia czy niepłodność, na którą *obiter* wskazuje kan. 1084 § 3 KPK (poświęcony przeszkodzie impotencji)<sup>9</sup>.

W orzeczeniu c. Monier z 27 kwietnia 2001 r.<sup>10</sup> zwrócono uwagę, że nie ma powszechnego kryterium, które mogłoby wskazać, w jaki sposób i kiedy dany przymiot mógłby poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego; należy jednak brać pod uwagę zarówno obiektywną ciężkość przymiotu, jak i subiektywną ocenę nupturienta, który popadł w błąd. Choć prawo nie podaje taksatywnego wykazu przymiotów, które mogą spowodować wspomniany skutek, to niewątpliwie chodzi o przymioty, które dotyczą przymiotów albo skierowania instytucji małżeńskiej, których brak uniemożliwia lub może uniemożliwić normalny rozwój życia małżeńskiego. Należy również zauważyć, że przymioty ogólne (rodzajowe), co do których każdy nupturient sądzi, że znajdzie je u przyszłego małżonka, z natury swojej nie mogą poważnie wpłynąć na spokojny przebieg życia małżeńskiego, ponieważ przy dobrej woli i zastosowaniu odpowiednich środków łatwo będzie można pokonać trudności powstające z niewielkich wad i braków niemal w każdym małżeństwie<sup>11</sup>.

Jednocześnie Monier przytacza fragment wyroku c. Pompedda z 6 lutego 1990 r., w którym dawny dziekan Roty Rzymskiej, a następnie prefekt Sygnatury Apostolskiej stwierdza, że ciężkość przymiotu nie należy mylić z powszechnymi, nawet poważnymi trudnościami, zwłaszcza gdy trudności nie pochodzą z dokonanego podstępu, lecz z innych racji natury społecznej, kulturowej, ekonomicznej itp.<sup>12</sup>

Szerszy wywód na temat przymiotu, który może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, znalazł się w orzeczeniu c. Caberletti z 18 maja 2001 r. (w sprawie *Posnanien.*)<sup>13</sup>.

Nawiązując do pracy M. Bardiego<sup>14</sup>, ponens stwierdza na wstępie, że natura przymiotów, które mogą stanąć na przeszkodzie wspólnoty małżeńskiej, dotyczy przede wszystkim celów i istotnych przymiotów małżeństwa, a więc wspólnoty całego życia ujętego w jakiś sposób abstrakcyjnie. Kan.

<sup>9</sup> Tamże, s. 605, n. 6.

<sup>10</sup> *Dec. c. MONIER z 27.04.2001*, RRD 93 (2001), s. 294-306.

<sup>11</sup> Tamże, n. 14; Ponens posiłkował się tutaj fragmentem *Dec. c. BRUNO z 19.11.1993*, RRD 95 (1993), s. 656, n. 5.

<sup>12</sup> *Dec. c. POMPEDDA z 06.02.1992*, RRD 84 (1992), s. 58, n. 3; Zob. IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 18 ianuarii 1990*, AAS 82 (1990), s. 975.

<sup>13</sup> *Dec. c. CABERLETTI z 18.05.2001*, RRD 93 (2001), s. 326-342.

<sup>14</sup> M. BARDI, *Il dolo nel matrimonio canonico*, Milano: Giuffrè 1996, s. 223.

1098 może znaleźć swoją aplikację we wszystkich przypadkach, w których działanie podstępne dotyczyło okoliczności odpowiednich do spowodowania szkody, w sposób znaczący, małżeństwu traktowanemu abstrakcyjnie. W kwestii tej w grę wchodzi norma dotycząca celów samego małżeństwa i okoliczności zdolne do przeszkodzenia w zrodzeniu i wychowaniu potomstwa oraz realizowaniu wspólnoty małżonków, a w szczególności wszystkie przyczyny mogące potencjalnie stanąć na przeszkodzie w urzeczywistnieniu uporządkowanego cielesnego jednoczenia się małżonków. Dokładniej powinno się brać pod uwagę przymiot, który w jakiś sposób utrudnia realizację normalnego życia małżeńskiego, tj. takiego, jakiego dany nupturient może oczekiwać od własnego małżeństwa. Jednoznacznie z tego wynika, gdy uwzględnimy także „wtreć” pomieszczony w kanonie: „z natury swojej” wskazujący, że kryterium służącym do oceny zdolności przymiotu do „poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego” powinno być natury w najwyższym stopniu obiektywnej, tak iż należałoby uznać za niemieszczące się w granicach normy wszystkie przymioty, które osoba pojedyncza może uznać za ważne, a które natomiast wspólnota małżeńska może uważać za niemające wpływu (na poważne jej zakłócenie)<sup>15</sup>.

Caberletti stwierdza następnie, że – mając to wszystko na względzie – w judykaturze rotalnej zwraca się uwagę na ciężkość obiektywną przymiotu, tj. odnoszącą się do celów i istotnych przymiotów małżeństwa. Przywołuje przy tym następujący fragment orzeczenia c. Ragni z 27 kwietnia 1993 r.: „W przytoczonym kanonie [1098 KPK – W.G.] o podstępie wyraźnie wymaga się przymiotu obiektywnie poważnego, który z natury swojej może zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego tak, by wspólnota małżeńska była racją określającą taką ciężkość, tj. w odniesieniu do przymiotów powiązanych z istotą, przymiotami i celami małżeństwa”<sup>16</sup>.

W ocenie ciężkości przymiotu, kontynuuje Caberletti, należy wziąć pod uwagę konkretną wspólnotę małżeńską, na którą wpłynął brak lub istnienie danego przymiotu, według kryteriów obiektywnych, które niewątpliwie są przyjmowane na podstawie powszechnego przekonania, a także odczucia wspólnoty małżeńskiej; nie wymaga się, by podstęp był ciężki. Jeśli ktoś jest

---

<sup>15</sup> *Dec. c. CABERLETTI z 18.05.2001*, s. 333, n. 5.

<sup>16</sup> „In praecitato canone circa dolum expresse exigitur qualitas obiective gravis, quae ex natura sua consortium coniugale perturbare possit adeo ut consortium vitae coniugalis sit ratio determinans talis gravitatis, in ordinem nempe ad qualitates connexas cum essentia, proprietatibus et finibus matrimonii”. *Dec. c. RAGNI z 27.04.1993*, RRD 85 (1993), s. 291, n. 5; *Dec. c. CABERLETTI z 18.05.2001*, s. 333, n. 5.

bardzo delikatny, być może nawet lekki podstęp wystarczy do wprowadzenia go w błąd; lecz i prawa osób wrażliwych należy bronić, stosownie do kanonu. Tym, co powinno być ciężkie, nie jest podstęp, lecz ukryty przymiot, a raczej zdolność owego przymiotu do zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego. Mówiąc inaczej, tym, co jest istotne, nie jest ciężkość podstępu, lecz ciężkość tego, co z podstępu wynika. Powinno chodzić o przymiot, który – według kryterium obiektywnego (które nie może być inne niż powszechna ocena, potwierdzona przez orzecznictwo) – powinien być sam z siebie (*in se*) znaczący i zdolny (jeśli podstęp dokonywany jest w stosunku do niego) do poważnego naruszenia życia małżeńskiego<sup>17</sup>. Przymioty, które w orzecznictwie rotalnym są przyjmowane do rozpoznania, są dużej wagi nie tylko subiektywnie, czyli w ocenie nupturienta, lecz również obiektywnie mają duże znaczenie, ponieważ niektóre fałszywe przymioty obywatelskie, moralne, religijne, które przedstawiają wręcz nową osobowość, wywierają bardzo istotny wpływ na przyszłe życie małżonków<sup>18</sup>.

Do określenia poważnego zakłócenia małżeństwa – dodaje Caberletti – należy brać pod uwagę nie tylko ciężkość obiektywną, która niewątpliwie jest przeważająca, lecz również ciężkość subiektywną, tj. znaczenie, jakie strona wprowadzona w błąd przypisuje przymiotowi. Przymiot bowiem, który dla jednego nie ma żadnego lub tylko małe znaczenie, dla drugiego może mieć duże znaczenie, zważywszy na jego szczególną umysłowość, kulturę i obyczaje społeczności, w której żyje<sup>19</sup>.

Następnie sędzia zauważa, że podstawa podstępu tkwi w perwersyjnym przedmiocie zgody małżeńskiej, ponieważ nupturient zwiedziony podstępem wyraża zgodę na fałszywy obraz drugiej strony (sprawcy podstępu). Kto bowiem podstępnie zawiera małżeństwo (sprawca podstępu), wydaje się przekazywać jakiś rodzaj siebie, który w rzeczywistości różni się istotowo od rzeczywistości własnej osoby. Przedmiot jego zgody jest w takim przypadku dotknięty zafałszowaniem; gdy więc brak jest jego zgody, ma miejsce nieważna zgoda również drugiej strony<sup>20</sup>.

Jednocześnie *ponens* – odwołując się do orzeczenia c. Serrano Ruiz z 25 października 1996 r.<sup>21</sup> – stwierdza, że stosownie do kan. 1057 § 2 KPK

---

<sup>17</sup> *Ponens* odwołał się tutaj do *Dec. c. BURKE* z 25.10.1990, RRD 82 (1990), s. 725, nn. 10 i 12.

<sup>18</sup> *Ponens* odwołał się tutaj do *Dec. c. PALESTRO* z 22.05.1991, RRD 83 (1991), s. 320, n. 6.

<sup>19</sup> *Ponens* odwołał się tutaj do *Dec. c. BRUNO* z 19.11.1993, s. 675, n. 4.

<sup>20</sup> *Ponens* odwołał się tutaj do *Dec. c. De LANVRSIN* z 17.03.1993, RRD 85 (1993), 156, n. 13.

<sup>21</sup> *Dec. c. SERRANO RUIZ* z 25.10.1996, RRD 88 (1996), s. 651, n. 4.

zgoda małżeńska jest przekazaniem/przyjęciem, którego dokonują osoby w odniesieniu do samych siebie; gdy jednak takie przyjęcie/przekazanie nie może się dokonać inaczej, jak tylko przez swój obraz intencjonalny, który każdy ma o drugim/drugiej, i gdy zarówno podstęp ciężki, jak i błąd również ciężki co do przymiotu osoby całkowicie „zakaża” wspomniany obraz intencjonalny, wydaje się czymś oczywistym, że to wszystko, co poważnie narusza rdzeń tego przymierza, powoduje nieważność tegoż przymierza<sup>22</sup>.

Kryterium obiektywne i kryterium subiektywne, dodaje Caberletti, w żaden sposób nie są wobec siebie sprzeczne, lecz raczej uwzględnione łącznie powinny wyjaśnić wolę nupturienta. Przytaczając opinię M. Bardiego, ponens przyjmuje, że nie można mówić o konflikcie opinii dotyczących wyboru kryterium obiektywnego albo subiektywnego i że ostatecznie problemu nie da się rozwiązać całościowo za pomocą „uprzywilejowania” jednej czy drugiej opcji, lecz pełne rozstrzygnięcie należy znaleźć poprzez ich powiązanie. Po ustaleniu, że przymiot obiektywny podstępu zakłóca obiektywnie normalne małżeństwo, czymś koniecznym będzie zweryfikowanie, czy ten sam przymiot wywarł lub może wyrzucić te same skutki na to konkretne małżeństwo, które zwiedziony podstępem „zwalcza”<sup>23</sup>. Jest prawdą, że kryterium o charakterze obiektywnym będzie mogło służyć na pierwszym miejscu ocenie, na nie powinno „nałożyć się” dokładne zweryfikowanie przeprowadzone w świetle mentalności, postrzegania rzeczywistości i sposobu życia właściwego podmiotowi, który został wprowadzony w błąd<sup>24</sup>.

Wreszcie ponens nadmienia, iż w myśl stwierdzenia Jana Pawła II, które zawarte zostało w jego alocucji do Roty Rzymskiej z 29 stycznia 1993 r. (a odnosi się do kan. 1097 § 2 KPK), przymiot nie powinien być „błahy czy banalny”<sup>25</sup> (można tu stosować analogię).

W orzeczeniu c. Ferreira Pena z 17 lipca 2001 r.<sup>26</sup>, po przypomnieniu definicji podstępu Labeona (upowszechnionej przez Ulpiana) i G. Michiensa („świadomie i podstępnie dokonane oszukanie kogoś drugiego, przez które zostaje on nakłoniony podjęcia określonego aktu prawnego”)<sup>27</sup>, ponens pod-

<sup>22</sup> *Dec. c. CABERLETTI z 18.05.2001*, s. 334, n. 5.

<sup>23</sup> Zob. M. BARDI, *Il dolo*, s. 229.

<sup>24</sup> Ponens odwołał się tutaj do pracy: P. PELLEGRINO, *Il consenso matrimoniale canonico latino*, Torino: Giappichelli 1998, s. 181.

<sup>25</sup> IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 29 ianuarii 1993*, AAS 85 (1993), s. 1260.

<sup>26</sup> *Dec. c. FERREIRA PENA z 17.07.2001*, RRD 93 (2001), s. 496-503.

<sup>27</sup> „Deceptio alterius deliberate et fraudulenter commissa, qua hic inducitur ad ponendum

kreśla, że *dolus* odnosi się do intelektu i tylko przez intelekt porusza wolę oszukanego; zakłóca bezpośrednio jego intelekt i wprowadza go w błąd. Ponieważ oszukany wyraża zgodę na skutek podstępu, autorzy często określają tę figurę prawną jako *error dolosus*.

W odniesieniu do przymiotu drugiej strony sędzia podkreśla, że wprowadzenie prawa nie wymienia taksatywnie przymiotów mogących poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, to jednak należy przyjąć, że chodzi o jakiegokolwiek przymioty, których brak przeszkadza w prowadzeniu spokojnego i korzystnego życia małżeńskiego, przede wszystkim gdy chodzi o istotę lub przymioty małżeństwa (kann. 1055-1056 KPK). Należy przy tym uwzględnić również ciężkość subiektywną przymiotu, gdy bowiem dla jednego coś nie ma większego znaczenia, dla innego może mieć<sup>28</sup>; ocena należy do sędziego. Ferreira Pena dodaje, że pewnego subiektywizmu w ocenie przymiotu nie można wykluczyć psychologicznie, jeden bowiem z konsultorów Papieskiej Komisji do Rewizji KPK stwierdził 18 maja 1977 r.: „To, o czym mówi się w kanonie [...] nie wyklucza całkowicie przymiotu mniej znaczącego, który jednak oceniony jest subiektywnie jako bardzo ważny”<sup>29</sup>.

Przymiot osoby jako przedmiot podstępnego wprowadzenia w błąd jasno został ukazany w orzeczeniu c. Erlebach z 31 stycznia 2002 r.<sup>30</sup>, w którym wymieniony ponens omawia poszczególne elementy figury prawnej kan. 1098 KPK.

Wyjaśnia więc, że gdy mówi się o *qualitas personae*, chodzi również o braki pewnych koniecznych dóbr, np. poważny brak zdrowia, stąd istnieją przymioty pozytywne i negatywne – zawsze w odniesieniu do ich znaczenia dla życia małżeńskiego. Gdy chodzi o ciężkość takiego przymiotu, a ściśle o kryterium niekorzystnego skutku określonego przymiotu, to wymaga się, by skutek ten zależał istotowo od określonego przymiotu (*suapte natura*) i aby taki skutek był możliwy; nie wymaga się więc, by *de facto* miał miejsce. Zwrot kanonu „z natury swojej” wprowadza konieczność obiektywnej oceny określonego przymiotu, niezależnie od możliwości stosowania lub nie również

---

determinatum actum iuridicum”. G. MICHIELS, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Parisiis–Tornaci–Romae: Typis Societatis S. Joannis Evangelistae 1955, s. 660.

<sup>28</sup> Ponens odwołał się tutaj do *Dec. c. BRUNO* z 19.11. 1993, s. 675, n. 4.

<sup>29</sup> „Locutio adhibita in canone [...] non talis est ut excludat omnino qualitatem minoris momenti, quae tamen subiective consideratur maximi momenti”. „Communicationes” 3 (1977), s. 372 (can. 299).

<sup>30</sup> *Dec. c. ERLEBACH* z 31.01.2002, RRD 94 (2002), s. 42-55; Zob. M.T. ROMANO, *Il dolo (can. 1098)*, [w:] *La giurisprudenza della Rota Romana sul consenso matrimoniale (1908-2008)*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2009, s. 98.



kryterium oceny subiektywnej. Nie ma więc znaczenia podstęp dokonany w stosunku do przymiotu, który z natury swojej nie może poważnie zakłócić wspólnoty życia małżeńskiego, choćby *de facto* mogły powstać poważne trudności z uwagi na szczególną osobowość zwiedzonego podstępem lub zaniedbania zwyczajnych środków w porządku ludzkim i w porządku łaski<sup>31</sup>.

Erlebach dodaje, że sankcja nieważności z kan. 1098 KPK ma miejsce jedynie wówczas, gdy określony przymiot jest przedmiotem machinacji i jednocześnie jest przedmiotem błędu. Dlatego też nieważność małżeństwa nie zachodzi w sytuacji, w której kontrahent jest pozbawiony wielu przymiotów (ma przymioty negatywne), które z natury swojej mogą poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, lecz działanie podstępne odnosi się wyłącznie do jednego przymiotu, ponieważ w odniesieniu do innych sprawca podstępu nie jest świadom ich znaczenia dla życia małżeńskiego lub jest błędnie przekonany, że drugi kontrahent o nich wie, podczas gdy druga strona w rzeczywistości nie popada w błąd co do przymiotu będącego przedmiotem podstępu, lecz kierowana miłością wybiera małżeństwo, a następnie odkrywa istnienie innych przymiotów i być może powstają wtedy poważne trudności<sup>32</sup>.

W wyroku c. Defilippi z 21 marca 2002 r.<sup>33</sup> ponens podkreśla, że przymiot nie jest cechą indywidualną i ekskluzywną drugiej strony, lecz jest przymiotem powszechnym: fizycznym, psychicznym, prawnym, moralnym, religijnym, społecznym, który jednak powinien być obiektywnie znaczący, nie zaś „błahy ani banalny”<sup>34</sup>; powinien poważnie zakłócać *matrimonium in facto esse*, a poza tym powinien być bardzo ważny subiektywnie, analogicznie do wymaganej proporcjonalnej i poważnej przyczyny symulacji zgody małżeńskiej. Małżeństwo, podkreśla ponens, jest umową poważną, nie może więc być zniweczone brakiem przymiotu niewiele znaczącego, nieistotnego i błahego<sup>35</sup>. Nie wchodzi w grę przymioty nawet znaczące dla zwiedzonego podstępem, które jednak, z natury swojej, nie „dotykają” istotowo wspólnoty małżeńskiej, jak przymioty zwyczajne i powszechne: próżność, egoizm, niewielkie i względne niedoskonałości, jak lenistwo czy brak poczucia humoru, opinie w sprawach społecznych lub politycznych<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Zob. W. GÓRALSKI, *Przedmiot podstępnego wprowadzenia w błąd*, s. 93.

<sup>32</sup> *Dec. c. ERLEBACH* z 31.01.2002. s. 45, n. 4.

<sup>33</sup> *Dec. c. DEFILIPPI* z 21.03.2002, RRD 94 (2002), s. 141-158.

<sup>34</sup> Zob. IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam diei 29 ianuarii 1993*, s. 1260.

<sup>35</sup> *Dec. c. DEFILIPPI* z 21.03.2002, s. 145, n. 6.

<sup>36</sup> Ponens odwołał się tutaj do *Dec. c. BURKE* z 25.10.1990, s. 726, nn. 14 i 16.

W określeniu zdolności przymiotu do spowodowania poważnego zakłócenia wspólnoty małżeńskiej przeważające jest kryterium obiektywne, choć należy uwzględnić także kryterium subiektywne ofiary podstępu, bowiem dla jednego dany przymiot znaczy niewiele, dla innego może mieć dużą wartość. Tak np. podstępne zatajenie niepłodności zazwyczaj obiektywnie i subiektywnie jest zdolne do poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego tych, którzy pragną dziecka. I przeciwnie, dla tego, kto jest obojętny stosunku do posiadania potomstwa lub je wyklucza, nieujawnienie mu niepłodności współmałżonka nie potrafi dokonać tego zakłócenia<sup>37</sup>.

Na temat przymiotu jako przedmiotu *deceptio dolosa* wypowiedział się López-Illana w wyroku z 8 maja 2002 r.<sup>38</sup> Wyjaśniając, czym jest podstęp ciężki i podstęp lekki, ponens przyjmuje, że przedmiotem podstępu, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, jest m.in. stan ciąży, a więc oczekiwanie nasciturusa przez drugą stronę wprowadzoną w błąd przed zawarciem małżeństwa. Powinno bowiem chodzić o przymiot, który jest zdolny do poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego.

W odniesieniu do przymiotu osoby znamienne jest stwierdzenie zawarte w wyroku, iż przedmiotem podstępu może być nie przymiot osoby (w rozumieniu danej cechy), ale także okoliczność, np. ciąża<sup>39</sup>.

W orzeczeniu c. Turnaturi z 22 listopada 2002 r.<sup>40</sup> stwierdza się, że gdy chodzi o przymioty, co do których nupturient zostaje wprowadzony w błąd, to jakkolwiek powinny być bardzo znaczące dla strony „oszukanej”, to jednak nie wchodzi w grę przymioty, które z natury swojej istotowo nie dotyczą natury wspólnoty małżeńskiej lub nie mogą jej dotknąć. W ocenie przymiotu należy stosować – w przeważającej mierze – kryteria obiektywne, jednak należy zwracać uwagę również na kryteria subiektywne ofiary podstępu. Gdy bowiem do danego przymiotu ktoś nie przywiązuje wagi, ktoś inny wagę taką może przywiązywać (w zależności od mentalności, kultury i obyczajów przyjętych w danej społeczności)<sup>41</sup>.

---

<sup>37</sup> Dec. c. DEFILIPPI z 21.03.2002, s. 150, n. 11.

<sup>38</sup> Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 08.05.2002, RRD 94 (2002), s. 292-312.

<sup>39</sup> Ponens odwołał się tutaj do pracy: P. BIANCHI, *Esempi di applicazione giurisprudenziale del can. 1098 (dolo): casistica e problemi probatori*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale” 9 (1996), s. 371.

<sup>40</sup> Dec. c. TURNATURI z 22.11.2002, RRD 94 (2002), s. 692-627.

<sup>41</sup> Tamże, s. 701-702, n. 24.

Związłą charakterystykę przymiotu osoby, o którym w kan. 1098 KPK, podano w wyroku c. Caberletti z 10 kwietnia 2003 r.<sup>42</sup> Wymieniony ponens przyjmuje, że ważnym kryterium dla oceny, czy określony przymiot drugiej strony (lub jego brak) może być taki, by poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, jest jedynie określenie (o treści ściśle prawnej) owej wspólnoty<sup>43</sup>. Niewątpliwie, przymiot powinien być uznany jako kryterium obiektywne, ze zwróceniem uwagi na naturę małżeństwa i dóbr tej wspólnoty, ale również trzeba uwzględnić wagę kryterium subiektywnego, z którego wynika znaczenie przypisane przymiotowi przez nupturienta. Wartość kryterium subiektywnego jest oczywista, gdyż wspólnota życia małżeńskiego powstaje przez jedność dwóch osób, które odznaczają się osobliwością każdej z nich<sup>44</sup>.

Wypowiadając się na temat przymiotu drugiej strony w wyroku c. Sable z 12 czerwca 2003 r.<sup>45</sup>, wymieniony ponens zaznacza, iż podstęp (jako taki) nie musi być ciężki, lecz ciężki powinien być jego przedmiot, a więc przymiot drugiej strony, m.in. zatajony. Dany przymiot winien istnieć lub nie (w przypadku przymiotu negatywnego) w okresie zawierania małżeństwa. Nie chodzi natomiast o przymioty, które odnoszą się do przewidywań i oczekiwań. Jednocześnie ponens przywołał przytoczone już wyżej stwierdzenie pochodzące z wyroku c. Bruno z 19 listopada 1993 r.<sup>46</sup> Dodał, że gdy chodzi o przymiot ukryty, to powinien on poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, tj. *substantialiter*, czyli w swojej istocie, przymiotach lub celach<sup>47</sup>.

W orzeczeniu c. Turnaturi z 17 czerwca 2004 r.<sup>48</sup> podkreślono, że *deceptio dolosa* nie odnosi się do jakiegokolwiek przymiotu drugiej strony, lecz jedynie do przymiotu, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Natomiast przymioty ogólne, których wszyscy nupturienti

---

<sup>42</sup> Dec. c. CABERLETTI z 10.04.2003, RRD 95 (2003), s. 213-238.

<sup>43</sup> Ponens odwołał się tutaj do pracy: M.F. POMPEDDA, *Annotazioni sul diritto matrimoniale nel nuovo Codice canonico*, [w:] *Studi di diritto matrimoniale canonico*, red. M.F. Pompedda, Milano: Giuffrè 1933, s. 232.

<sup>44</sup> Dec. c. CABERLETTI z 10.04.2003, s. 215-216, n. 3.

<sup>45</sup> Dec. c. SABLE z 12.06.2003, RRD 95 (2003), s. 351-358.

<sup>46</sup> W wyroku tym stwierdzono, że należy również zauważyć, iż przymioty ogólne (rodzajowe), co do których każdy nupturient sądzi, że znajdzie je u przyszłego małżonka, z natury swojej nie mogą poważnie wpłynąć na spokojny przebieg życia małżeńskiego, ponieważ przy dobrej woli i zastosowaniu odpowiednich środków łatwo będzie można pokonać trudności powstające z niewielkich wad i braków niemal w każdym małżeństwie. Dec. c. BRUNO z 19.11.1993, RRD 95 (1993), s. 656, n. 5.

<sup>47</sup> Dec. c. SABLE z 12.06.2003, s. 354, n. 11.

<sup>48</sup> Dec. c. TURNATURI z 17.06.2004, RRD 96 (2004), s. 402-424.

oczekują od przyszłych małżonków, z natury swojej nie mogą poważnie wpłynąć na spokojny bieg życia małżeńskiego, gdyż przy dobrej woli i zastosowaniu odpowiednich środków łatwo mogą przewyciężyć niewielkie wady i braki powstające niemal we wszystkich małżeństwach<sup>49</sup>. Przedmiotem podstępu „nie mogą być przymioty, nawet bardzo ważne dla strony wprowadzonej w błąd, które jednak z natury swojej istotowo nie dotyczą wspólnoty małżeńskiej albo nie mogą jej naruszyć”<sup>50</sup>.

Ponens zwraca też uwagę, że gdy chodzi o ocenę poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego, to należy uwzględniać kryteria zarówno obiektywne, jak i subiektywne<sup>51</sup>.

Wyrok c. Erlebach z 6 lipca 2004 r.<sup>52</sup> zawiera wzmiankę o tym, że w ocenie „siły” przymiotu mogącego zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego często bywa stosowane kryterium subiektywne. Jednocześnie ponens przypomina, że tekst prawny wydaje się eksponować szczególnie kryterium obiektywne, czyli samą zdolność naturalną przymiotu do spowodowania poważnego zakłócenia wspólnoty małżeńskiej<sup>53</sup>.

W orzeczeniu c. Cabertletti z 15 lipca 2004 r.<sup>54</sup> sędzia ten stwierdza, że naturę przymiotu, co do którego ma miejsce *error dolosus*, ustawodawca określa przez kryterium obiektywne, gdyż przymiot, z natury swojej, powinien być właściwy do zakłócenia [ponens powinien tutaj dodać: „poważnego”] wspólnoty małżeńskiej; w innym miejscu, gdy mówi o impotencji (kan. 1084 § 3 KPK), podaje przykład podstępu co do niepłodności, która w powszechnych okolicznościach życia małżonków przynosi poważny brak, gdyż pragnienie mężczyzny i kobiety posiadania dziecka uznawane jest jako naturalne<sup>55</sup>.

Przymiot osoby, kontynuuje ponens, powinien mieć charakter obiektywny, tj. przynależący do drugiej strony i odnoszący się do natury małżeństwa; należy wykluczyć zarówno okoliczności, które powstają poza wolą drugiej strony, np. każda praca do podjęcia czy przymioty, które nie wpływają na

---

<sup>49</sup> Ponens odwołał się tutaj do *Dec. c. BRUNO* z 25.10.1990, RRD 85 (1993), s. 676, n. 5.

<sup>50</sup> „[...] praetermissis scilicet qualitibus, quae forsitan magni momenti pro parte decepta sunt quaeque tamen natura sua substantialiter naturam coniugalis consortii non tangunt vel afficere non valent”. *Dec. c. TURNATURI* z 17.06.2004, s. 409 n. 17.

<sup>51</sup> Tamże, s. 409-410, n. 17.

<sup>52</sup> *Dec. c. ERLEBACH* z 08.07.2004, RRD 96 (2004), s. 454-463.

<sup>53</sup> Tamże, s. 457, n. 5; Ponens odwołał się tutaj do *Dec. c. DEFILIPPI* z 04.12.1997, RRD 99 (1997), s. 858, n. 6.

<sup>54</sup> *Dec. c. CABRLETTI* z 15.07. 2004, RRD 96 (2004), s. 500-524.

<sup>55</sup> Tamże, s. 506-507, n. 5.

życie małżeńskie, np. stopień wiedzy. Ponieważ jednak wspólnota życia skierowana jest ku dobru małżonków, nie można zapominać o zdolnościach, umysłowości czy wychowaniu domniemanej ofiary podstępny, co jednak stanowi coś subiektywnego. Sędzia rotalny przytacza następnie (przywołany już wyżej) fragment pracy M. Bardiego, w którym autor ten przyjmuje, iż w każdym przypadku należy „konfigurować” ze sobą kryteria obiektywne i subiektywne ciężkości przymiotu osoby<sup>56</sup>. Caberletti posiłkuje się jednocześnie pracą P. Pellegriniego, stwierdzając, że kryterium o charakterze obiektywnym może być przydatne na pierwszym etapie oceny, a następnie należy dokonać uważnego zweryfikowania postępowania w świetle mentalności, koncepcji i sposobu własnego życia podmiotu, który popadł w błąd<sup>57</sup>.

W orzeczeniu c. Ferreira Pena z 1 października 2004 r.<sup>58</sup> wydanym w sprawie rozpoznawanej – poza tytułem *deceptio dolosa* – z trzech innych tytułów (*gravis defectus discretionis iudicii*, *incapacitas assumendi*, *exclusio boni prolis*) ponens zwraca uwagę, że przymiot odnosi się tylko do jednej ze stron, nie zaś do innych osób, nawet krewnych nupturienta czy związanych z nim uczuciem lub inną więzią moralną. Chodzi przy tym o przymiot istniejący rzeczywiście w okresie zawierania małżeństwa, nie zaś jedynie *in spe* lub w obawie czy w oczekiwaniu<sup>59</sup>. Przyjęto tutaj opinię, w myśl której w ocenie znaczenia przymiotu należy brać pod uwagę nie tylko kryterium obiektywne, ale i subiektywne, gdy bowiem dla jednego dany przymiot nie ma szczególnej wartości, dla innego jest znaczący, zważywszy na szczególną mentalność, kulturę i obyczaje społeczności, w której żyje nupturient<sup>60</sup>.

W sprawie zakończonej wyrokiem (negatywnym) c. Stankiewicz z 19 listopada 2004 r.<sup>61</sup> ówczesny dziekan Roty Rzymskiej już na wstępie zaznaczył, że w kan. 1098 KPK chodzi o przymiot osoby, który z natury swojej ma możliwość poważnego zakłócenia życia małżeńskiego, ale nie powoduje konieczności tego rodzaju zakłócenia<sup>62</sup>.

Ponens wyjaśnia, że norma prawna wskazuje na kryterium obiektywne w ocenie naturalnej zdolności przymiotu do spowodowania możliwości po-

<sup>56</sup> Tamże, s. 507, n. 5; M. BARDI, *Il dolo*, s. 229.

<sup>57</sup> P. PELLEGRINO, *Il consenso matrimoniale*, s. 181; *Dec. c. CABRILETTI* z 15.07.2004, s. 507, n. 5.

<sup>58</sup> *Dec. c. FERREIRA PENA* z 01.10.2004, RRD 96 (2004), s. 552-577, n. 1-29.

<sup>59</sup> Ponens odwołał się tutaj do *Dec. c. MONIER* z 22.03.1996, RRD 88 (1996), s. 302, n. 11.

<sup>60</sup> Ponens odwołał się tutaj do *Dec. c. BRUNO* z 19.11.1993, RRD 854 (1993), s. 675, n. 4 oraz do *Dec. c. FALTIN* z 30.10.1996, RRD 88 (1996), s. 675-676, n. 12.

<sup>61</sup> *Dec. c. STANKIEWICZ* z 19.11.2004, RRD 96 (2004), s. 737-749.

<sup>62</sup> Ponens odwołał się tutaj do *Acta Commissionis*, „Communicationes” 33 (2001), s. 70.

ważnego zakłócenia wspólnoty małżeńskiej; kryterium czysto subiektywne tej oceny ustawodawca podał (przytaczając jedyny przykład) w kan. 1084 § 3 KPK: niepłodność. Dlatego przymiot potencjalnie zakłócający wspólnotę życia małżeńskiego obejmuje zarówno przymioty *sensu stricto*, jak i brak przymiotów, a także fakty mające znamiona przymiotów. Owszem, przymioty, których brak zakłóca wspólnotę małżeńską, są niewątpliwie poważniejsze od przymiotów, które zwykły odstręczać od małżeństwa<sup>63</sup>.

W orzeczeniu (negatywnym) c. Sciacca z 14 kwietnia 2005 r.<sup>64</sup> ponens podkreślił, że przymiot powinien mieć taką ciężkość, jaka stoi na przeszkodzie ustanowienia wspólnoty całego życia określonej w kan. 1055 § 1 KPK; chodzi więc o przymioty, które istotowo odnoszą się do wspólnoty małżeńskiej, a więc do jej istoty, przymiotów i celów<sup>65</sup>, przy czym poza kryteriami obiektywnymi oceny owej ciężkości liczą się również kryteria o charakterze obiektywności relatywnej (wynikającej z okoliczności środowiska, kultury i powszechnego odczucia)<sup>66</sup>.

W sprawie *Bogoten*. rozstrzygniętej wyrokiem c. Ferreira Pena z 20 października 2005 r.<sup>67</sup>, po wykazaniu różnicy zachodzącej pomiędzy dwiema figurami prawnymi: kan. 1097 § 2 KPK i 1098 KPK (w tej pierwszej chodzi przede wszystkim o ocenę przymiotu w aspekcie subiektywnym, w drugiej zaś – w aspekcie obiektywnym), ponens podkreślił, że przedmiotem działania podstępnego powinien być przymiot drugiej strony istniejący rzeczywiście w okresie zawierania małżeństwa<sup>68</sup>. W ocenie ciężkości przymiotu należy stosować przede wszystkim kryterium obiektywne, choć znaczące jest również kryterium subiektywne<sup>69</sup>. Owa wada zgody małżeńskiej powinna istnieć w momencie zawierania małżeństwa, by uniknąć ryzyka „przesunięcia” jej na późniejszą relację małżeńską i uzależnienia od efektywnego i przyszłego zakłócenia życia małżeńskiego<sup>70</sup>.

<sup>63</sup> Zob. tamże; *Dec. c. STANKIEWICZ* z 19.11.2004, s. 743-744, n. 9.

<sup>64</sup> *Dec. c. SCIACCA* z 14.04.2005, RRD 97 (2005), s. 170-181.

<sup>65</sup> Ponens odwołał się tutaj do *Dec. c. BURKE* z 25.10.1990, RRD 82 (1990), s. 726. n. 16.

<sup>66</sup> Ponens odwołał się tutaj do pracy: A. CHIAPPETTA, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria*, Roma: Edizioni dehoniane 1990, s. 221.

<sup>67</sup> *Dec. c. FERREIRA PENA* z 20.10.2005, RRD 97 (2005), s. 545-556.

<sup>68</sup> Ponens odwołał się tutaj do *Dec. c. BRUNO* z 19.11.1993, s. 675, n. 4.

<sup>69</sup> Ponens odwołał się tutaj do pracy: J.M. SERRANO RUIZ, *ad can. 1098*, [w:] *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Roma 1985 [nie podano strony – W.G.].

<sup>70</sup> Ponens odwołał się tutaj do pracy: P. MONETA, *La qualità che per sua natura può gravemente turbare il consorzio coniugale*, [w:] *Errore e dolo nel consenso matrimoniale canonico*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1885, s. 138.

2. PRZYMIOT DRUGIEJ STRONY *IN SPECIE*

W poszczególnych wyrokach Roty Rzymskiej dotyczących spraw rozpoznanych z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd „przewijają się” różne przymioty osoby, co do których miała nastąpić (lub *de facto* nastąpiła) *deceptio dolosa*.

W sprawie *Nitren*, zakończonej orzeczeniem negatywnym c. Civili z 8 listopada 2000 r., powód twierdził, że chciał zawrzeć małżeństwo z *kobietą zdrową*, pozwana zaś świadomie przemilczała przed nim stan swojego słabego zdrowia (zapalenie jajników oraz chroniczną alergię), wiedząc, że w przeciwnym wypadku nie wyjdzie za niego za mąż. W wyroku stwierdzono, iż mężczyzna nie został wprowadzony w błąd, gdyż kobieta nie podjęła żadnych działań podstępnych w celu uzyskania konsensu powoda<sup>71</sup>.

W wyroku negatywnym c. Monier z 27 kwietnia 2001 r. sędziowie nie uznali, że pozwana wprowadziła w błąd powoda, zatajając przed nim swoją *zależność od magii i zabobonność*<sup>72</sup>.

W orzeczeniu c. Caberletti z 18 maja 2001 r. chodziło o wprowadzenie w błąd kobiety przez mężczyznę co do jego *zdolności wykonywania prac polowych* (zdolność ta implikowała odpowiedni stan zdrowia). Po zawarciu małżeństwa lekarz orzekł niezdolność pozwanego do pracy rolnej (mężczyzna ten wiedział, jakiej pracy oczekiwała od niego kobieta); chodziło o *dolus omissivus* (zatajenie przez pozwanego prawdy). Turnus rotalny (po negatywnym rozstrzygnięciu w pierwszej instancji i pozytywnym w drugiej) orzekł nieważność małżeństwa<sup>73</sup>.

Przedmiotem podstępnego wprowadzenia w błąd powoda w sprawie *Kildarien. et Leighlien* (Irlandia) było nieujawnienie narzeczonemu przez kobietę prawdziwego ojcostwa wydanego przez nią na świat dziecka (zawierając małżeństwo była w ciąży). Gdy kobieta wyznała mężowi, że ojcem dziecka był inny mężczyzna, mąż nie okazał gniewnej reakcji i nadal w tym związku pozostawał; powiedział wówczas: „Wszystko jest w porządku”<sup>74</sup>. Małżeństwo trwało blisko 10 lat i zostało wzbogacone dwojgiem ich wspólnych dzieci.

Wyrok turnusu rotalny c. Ferreira Pena z 17 lipca 2001 r. był negatywny, nie stwierdzono bowiem, że fakt ojcostwa córki pozwana zataiła w celu uzyska-

<sup>71</sup> *Dec. c. CIVILI z 08.11.2000*, s. 608, n. 14.

<sup>72</sup> *Dec. c. MONIER z 27.04.2001*, s. 306, n. 27.

<sup>73</sup> *Dec. c. CABERLETTI z 18.05.2001*, s. 342, n. 11.

<sup>74</sup> „It is all Wright”. *Dec. c. FERREIRA PENA z 17.07.2001*, s. 501, n. 12.

nia zgody małżeńskiej powoda i że fakt ten (przymiot drugiej strony) nie był dla powoda znaczący, by mógł poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego<sup>75</sup>.

W sprawie rozstrzygniętej orzeczeniem c. Erlebach z 31 stycznia 2002 r. powódka twierdziła, iż została wprowadzona w błąd przez pozwanego co do: 1) ojcostwa dwóch synów, których począł z inną kobietą przed zawarciem małżeństwa; 2) wystąpienia przez pozwanego z Kościoła katolickiego 11 lat przed zawarciem małżeństwa. Turnus rotalny nie stwierdził istnienia *deceptio dolosa* w odniesieniu do obu wymienionych przymiotów.

Gdy chodzi o pierwszy z nich, sędziowie uznali za pewne, że pozwany poinformował powódkę – przed ślubem – o tym, że jest ojcem dwóch synów. Poza tym podkreślili, że w okresie zawierania małżeństwa przez strony synowie ci liczyli 20 i 18 lat, a pozwany nie miał wobec nich żadnych zobowiązań finansowych; ich matka zawarła małżeństwo z innym mężczyzną i synowie ci wychowywali się w nowej rodzinie. Turnus uznał jednocześnie, że ojcostwo pozwanego trudno jest zakwalifikować jako przymiot, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

Co się tyczy z kolei wystąpienia przez pozwanego z Kościoła katolickiego, co mężczyzna uznał, to było to wystąpienie fikcyjne (w celu uniknięcia podatku w Niemczech – *Kirchensteuer*); sędziowie stanęli na stanowisku, że trudno ów przymiot uznać za mogący poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego<sup>76</sup>.

W sprawie *Zamoscien.-Lubaczovien.* turnus rotalny, wyrokiem c. Defilippi z 21 marca 2002 r., orzekł nieważność małżeństwa z powodu zatajenia przez pozwaną schorzenia ginekologicznego, które spowodowało niepłodność (pozwana przyznała się do podstępnego wprowadzenia w błąd)<sup>77</sup>.

W uzasadnieniu faktycznym orzeczenia audytorzy rotalni wykazali, że zweryfikowały się wszystkie elementy *deceptio dolosa*: 1) uprzednia (przedmałżeńska) niepłodność kobiety trwała przez cały okres wspólnoty małżeńskiej; 2) powód absolutnie nie wiedział – przed zawarciem małżeństwa – o niepłodności pozwanej; 3) ta niewiedza powoda była efektem świadomego milczenia pozwanej, która zamierzała zawrzeć z nim małżeństwo; 4) niepłodność kobiety była przymiotem, który z natury swojej mógł poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego i *de facto* zakłócił z uwagi na pragnienie powoda posiadania potomstwa<sup>78</sup>.

<sup>75</sup> Tamże, s. 501, n. 11.

<sup>76</sup> *Dec. c. ERLEBACH z 31.01.2002*, s. 51-54, n. 12-15.

<sup>77</sup> *Dec. c. DEFILIPPI z 21.03.2002*, s. 152, n. 14.

<sup>78</sup> Tamże, s. 157, n. 18



Przedmiotem podstępne wprowadzenia w błąd w sprawie rozpoznanej przez turnus rotalny c. López Illana z 8 maja 2002 r. było zatajenie przez pozwaną faktu dokonania aborcji: dokonała jej 3 dni przed zawarciem małżeństwa, a ujawniła to powodowi dopiero po zawarciu małżeństwa. Ponieważ nasciturus już od 3 dni przed ślubem nie żył, u powoda – jak twierdził – zabrakłoby całkowicie przyczyny motywującej do tak szybkiego zawarcia małżeństwa. Zeznał przed sędzią, że jeśli pozwana poinformowałaby go o tym fakcie przed zawarciem związku, nie poślubiłby jej. W myśl twierdzenia mężczyzny, nie chodziło więc o zwykły podstęp incydentalny, lecz o podstęp, który stał się przyczyną przymierza małżeńskiego, istniał zatem związek między podstępem i zgodą udzieloną przez powoda. Zdaniem tego ostatniego, pozwana przemilczała fakt dokonania aborcji, podjęła więc działanie podstępne *per omissionem*. Ów przymiot nienarodzonego dziecka obiektywnie z natury swojej mógł poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Życie małżonków stało się nieszczęśliwe i nie doszło do nawiązania pełnej komunii małżeńskiej. Powód poczuł się poważnie wprowadzony w błąd przez pozwaną. Wystarczająco też wykazał, że powziął zgodę małżeńską jedynie z uwagi na oczekiwane narodzenie dziecka, lecz przymiotu tego zabrakło. W czerwcu 1994 r. strony zawarły małżeństwo, a w listopadzie tego samego roku mężczyzna zwrócił się o rozwód cywilny<sup>79</sup>.

W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem negatywnym c. Turnaturi z 22 listopada 2002 r. mężczyzna twierdził, że został wprowadzony w błąd przez pozwaną, ponieważ przystąpiła do małżeństwa, by syn poczęty z innym mężczyzną został po ślubie uznany za dziecko powoda. W tej niezwykle złożonej sprawie (wyrok rotalny obejmuje 35 stron: 692-727) podstępne wprowadzenia w błąd nie udowodniono. Udowodniono natomiast nieważność małżeństwa z tytułu warunku postawionego przez mężczyznę (przed zawarciem małżeństwa powód zawarł z pozwaną pakt o jej przeniesieniu się z Beneventu do Padwy)<sup>80</sup>.

*Deceptio dolosa*, jako jeden z tytułów nieważności małżeństwa rozpoznany w sprawie *Praenestina*, c. Caberletti z 10 kwietnia 2003 r., zakończonej wyrokiem negatywnym (pozytywnym zaś z innego tytułu), dotyczyła kobiety, która – jak sama twierdziła – uległa podstępowi mężczyzny, który ukrył swoją chorobę (epilepsję). Okazało się, że diagnoza o poważnej chorobie pozwanego została postawiona dopiero kilka miesięcy po zawarciu małżeństwa. Przed zawarciem małżeństwa mężczyzna i jego rodzina nie podejrzewa-

<sup>79</sup> Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 08.05.2002, s.305-311.

<sup>80</sup> Dec. c. TURNATURI z 22.11.2002, s. 727, n. 74.

li, że dotknięty był poważną chorobą. „Milczenie” pozwanego w okresie przedślubnym nie nosiło na sobie żadnych znamion wprowadzenia w błąd drugiej strony<sup>81</sup>.

Przedmiotem rozpoznania w sprawie rozstrzygniętej orzeczeniem c. Sable z 12 czerwca 2003 r. były aż 3 tytuły nieważności, m.in. podstępne wprowadzenie w błąd (ze wszystkich zapadł wyrok *non constare*). Gdy chodzi o *deceptio dolosa*, powód twierdził, że w okresie narzeczeństwa pozwana prezentowała się jako osoba szlachetna i wykształcona, natomiast po rozpoczęciu życia wspólnego okazała się mało przyjacielska, mało „rozgarnięta” i o bardzo złym charakterze. Przed zawarciem małżeństwa mężczyzna odkrył niektóre dobre przymioty u narzeczonej. Na podstawie akt sprawy nie udowodniono, że zabrakło u niej szczerości, moralności, wychowania i pragnienia ustanowienia prawdziwej rodziny chrześcijańskiej, czego oczekiwał powód. Poza tym, stwierdza ponens, nie należy zapominać, że przymioty nie powinny być mało znaczące, błahe, zbyt ogólne, lecz poważne (*qualitates graves*). W okresie początkowym wspólnoty małżeńskiej, która trwała 3 lata, relacje stron były spokojne i nacechowane miłością. Relacje świadków w sprawie były rozbieżne. Sędzia podkreślił m.in. uwagę obrońcy węzła małżeńskiego, że powinien istnieć bardzo ścisły związek przyczynowy pomiędzy działaniem podstępnym i wyrażeniem zgody małżeńskiej<sup>82</sup>. Poza tym, mając na uwadze splot przymiotów, o których mówił powód, obrońca węzła postawił retoryczne pytanie: „Poza tym, gdzie jest, w rozpoznawanym przypadku, przymiot, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego?”<sup>83</sup>. Gdy więc turnus orzekł, że ze strony powoda brak jest wskazania dokładnego albo specyficznego przymiotu podstępu, nie ma potrzeby dalszego dociekania o naturze przymiotu lub o związku przyczynowym między przymiotem i konsensem małżeńskim<sup>84</sup>.

W sprawie zakończonej wyrokiem (negatywnym) c. Turnaturi z 17 czerwca 2004 r. chodziło m.in. o podstępne wprowadzenie w błąd powoda przez rodzinę pozwanej co do słabego stanu psychicznego tejże kobiety (przemilczenie tego faktu); pozostałymi tytułami były: poważny brak rozeznania oceniającego i nie-

---

<sup>81</sup> *Dec. c. CABERLETTI z 10.04.2003*, s. 229, n. 8.

<sup>82</sup> Powołano tutaj pracę: M.F. POMPEDDA, *Il consenso matrimoniale*, [w:] *Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Annotazioni di diritto sostanziale e processuale*, red. Z. Grocholewski, M.F. Pompedda, C. Zaggia, Padova: Libreria gregoriana 1984, s. 65.

<sup>83</sup> „Praetera, in casu, ubi est qualitas quae suapte natura consortium vitae coniugalibus graviter perturbare potest, de qua in can. 1098?”. *Dec. c. SABLE z 12.06.2003*, s. 357, n. 21.

<sup>84</sup> Tamże, s. 358, n. 21.

zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie kobiety oraz *error qualitatis* po stronie powoda.

W odniesieniu do tytułów *dolus* i *error ponens* stwierdził na wstępie, że jeśli teza powoda o niewystarczającym stanie psychicznym kobiety zostanie obalona, tym samym upada podstawa tak podstępu, jak i błędu z kan. 1097 § 2 KPK (zamierzenie przez powoda dobrego stanu psychicznego pozwanej). Jak się okazało, życie małżeńskie stron, choć zostało wzbogacone dwojgiem dzieci i trwało 11 lat, nie było ani spokojne, ani szczęśliwe z powodu braku zintegrowania mentalności małżonków oraz niepełnego zdrowia kobiety, a także – jak twierdzi ta ostatnia – niewłaściwej ingerencji matki powoda w sprawy domowe. Powód, zawierając małżeństwo, liczył 28 lat i wcześniej nie ożenił się, ponieważ nie znalazł dziewczyny, która miałaby określone przymioty: zdolność przyciągania do siebie dzieci, umiejętność rozwijania życia rodzinnego, zdolność do wypełniania codziennych wymogów rodziny, bycie dobrą żoną i dobrą matką. Ponens zauważa, że jeśli powód, jak to bywa, uprzednio myślał o przymiotach i cnotach przyszłej żony, to wydaje się, że znalazł je u pozwanej, w przeciwnym wypadku nie postanowiłby zawrzeć z nią małżeństwa. Zresztą mężczyzna nie wie, czy pozwana miała zaburzenia psychiczne. Zeznał przy tym, że był w pozwanej zakochany, była piękną dziewczyną, podobała mu się, był zakochany w przymiotach, o których mówiono, że je posiada, lecz nie zaprzecza, że ją odwiedzał<sup>85</sup>.

W orzeczeniu wykazano brak związku między określonym przymiotem ukrytym przez podstęp, który to przymiot z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, a zgodą małżeńską wyrażoną przez mężczyznę<sup>86</sup>.

Przedmiotem podstępnego działania mężczyzny w sprawie, w której zapadł wyrok (negatywny) c. Erlebach z 8 lipca 2004 r., miały być przymioty, które powódka wskazała w swojej skardze powodowej: 1) niewierność pozwanego w okresie narzeczeństwa; 2) tożsamość, czyli nazwisko kobiety, z którą pozwany miał relację miłosną; 3) osobowość pozwanego i jego pojęcie małżeństwa.

Turnus rotalny wyraził przekonanie, iż wszyscy dostrzegają, że tego rodzaju przymioty bardzo trudno uznać jako przymioty pozwanej, które mogą poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego<sup>87</sup>.

---

<sup>85</sup> Dec. c. *TURNATURI* z 17.06.2004, RRD 96 (2004), s. 414, nn. 26-28.

<sup>86</sup> Tamże, s. 416, n. 30.

<sup>87</sup> Dec. c. *ERLEBACH* z 08.07.2004, s. 459, n. 8.

Gdy chodzi o niewierność w okresie narzeczeństwa, to w wyroku zaznaczono, że może być rozumiana jedynie w znaczeniu szerszym. Poza tym, choćby ją przyjmowano (z wielką „łaskawością”) jako przymiot, chodziłoby o okres przedmałżeński pozwanego, tymczasem *qualitas*, o której w kan. 1098 KPK, powinna istnieć nie tylko w czasie zawierania małżeństwa, lecz również trwać przez odpowiedni okres czasu po zawarciu małżeństwa. Nie można też łatwo przyjmować tego rodzaju przymiotu w znaczeniu przyszłej skłonności do łamania wierności małżeńskiej, ponieważ sprzyjałoby się zbyt-  
nio deterministycznej wizji natury ludzkiej.

Co się tyczy tożsamości, czyli nazwiska kochanki pozwanego, uznano, że nie stanowi ono jego przymiotu. Poza tym, przynajmniej w pierwszym okresie życia małżeńskiego, ani bliskość zamieszkania, ani przyjacielskie spotkania nie zakłócały życia małżeńskiego stron.

Wreszcie w odniesieniu do osobowości nie można dobrze zrozumieć, o jaką osobowość lub koncepcję życia małżeńskiego ze strony pozwanego chodzi. Nie udowodniono poza tym działania podstępnego ze strony mężczyzny<sup>88</sup>.

W sprawie zakończonej wyrokiem (pozytywnym) c. Caberletti z 15 lipca 2004 r. sprawcą podstępu była kobieta, która wprowadziła w błąd mężczyznę co do symulowanej ciąży. Mężczyzna ten, przekonany o prawdziwości twierdzenia pozwanej, w poczuciu odpowiedzialności przystąpił, choć ze smutkiem, do małżeństwa z nią. Turnus rotalny nie miał wątpliwości, że oszustwo kobiety co do przymiotu, którym był stan rzekomej ciąży, może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego<sup>89</sup>.

W orzeczeniu c. Ferreira Pena z 1 października 2004 r. odniesiono się do przymiotu religijności. Przymiot ten ukazano tutaj jako ważny dla wspólnoty małżeńskiej. Nie bez powodu, podkreśla ponens, Kościół już w odległych czasach ustanowił przeszkodę różnicy religii (*disparitas cultus*), mając na względzie nie tylko niebezpieczeństwo odstępstwa od wiary wiernych, lecz również wielką trudność w ustanowieniu głębokiej wspólnoty pomiędzy małżonkami różniącymi się od siebie w sprawach religijnych, które mają tak znaczący wpływ tak na postawę wewnętrzną, jak i na zewnętrzny sposób życia. To samo odnosi się do małżeństw mieszanych, do zawarcia których wymagane jest zezwolenie ordynariusza miejsca i złożenie odpowiednich rękopisami dla usunięcia niebezpieczeństwa odejścia od wiary przez katolików

---

<sup>88</sup> Tamże, s. 459-460, n. 9. i s. 463, n. 13.

<sup>89</sup> *Dec. c. CABERLETTI z 15.06.2004*, s. 516-520, nn. 13-17.

(kann. 1124-1125 KPK), a także do małżeństw zawieranych przez katolików z tymi, którzy odstąpili od wiary (kan. 1071 § 1, n. 4)<sup>90</sup>.

Ponens przytacza następnie fragment orzeczenia c. Defilippi z 4 grudnia 1997 r., w którym podkreślono, iż nie ma żadnej wątpliwości, że życie religijne nupturienta i jego silne „przyłgnięcie” do wiary katolickiej jest przymiotem obiektywnie bardzo ważnym dla ustanowienia wspólnoty życia małżeńskiego. W wyznawaniu bowiem tej samej wiary małżonkowie świadczą sobie znaczącą pomoc, by ich wspólnota całego życia była kierowana do ich prawdziwego dobra i zachowania pokoju rodzinnego. Poza tym, pełna komunია w sprawach religijnych bardzo wspiera małżonków w skutecznym wychowaniu potomstwa, w szczególności w pielęgnowaniu religii<sup>91</sup>.

Odwołując się następnie do wyroku c. Bejan z 16 lipca 1969 r., Ferreira Pena stwierdza, że „w sposób oczywisty katolickość osoby jest jej istotnym przymiotem [...] dotyczącym samej osoby w jej konstytucjonalności”<sup>92</sup>.

Niewątpliwie, stwierdza Ferreira Pena, nastawienie nupturienta w odniesieniu do religii należy dokładnie zbadać. Jeśli bowiem okazał się od zawsze niedbały w stosunku do obowiązków religijnych i całkowicie lekcewał praktykę wiary, nie jest prawdopodobne, że oszustwo co do religijności drugiej strony może poważnie zakłócić budowanie wspólnoty małżeńskiej. Jeśli jednak chodzi o osobę będącą gorliwym wyznawcą wiary i praktykującą obowiązki pobożności, to życie wspólne z kimś, kto przed zawarciem małżeństwa fałszywie twierdził, iż bogobojnie wyznaje religię katolicką, potem zaś okazał się kimś dalekim od wiary i praktyk Kościoła, a nawet nastawionym do nich nieprzyjaźnie, w sposób oczywisty staje się nie do zniesienia; tym bardziej, gdy wprowadzający w błąd usiłuje przeszkadzać stronie katolickiej w wypełnianiu obowiązków religijnych.

Wskazując na walor przymiotu religijności, ponens odwołuje się do orzeczenia c. Faltin z 24 lipca 1991 r., w którym ukazano, jak w regionach pozostających pod dyktaturą komunistyczną niejednokrotnie wierni doświadczały prześladowania, trudności i dyskryminacji z powodu wyznawania wiary, kiedy to przywiązywali bardzo dużą wagę do żywej wiary i praktyk religijnych u osoby, którą wybierali do życia wspólnego<sup>93</sup>.

<sup>90</sup> *Dec. c. FERREIRA PENA* z 01.10.2004, s. 563, n. 13.

<sup>91</sup> *Dec. c. DEFILIPPI* z 04.10.1997, RRD 89 (1997), s. 859, n. 6.

<sup>92</sup> „Evidenter catholicitas personae est eius qualitas substantialis [...], afficiens personam ipsam in sua constitutionalitate”. *Dec. c. BEJAN* z 16.07.1969, SRRD 61 (1969), s. 818, n. 11.

<sup>93</sup> *Dec. c. FALTIN* z 24.07.1991, „Il Diritto Ecclesiastico” 102 (1991), nr 2, s. 498, nn. 21-22.

Turnus rotalny c. Ferreira Pena, mając na uwadze, iż pozwany – jak sam wyznał powódce – w okresie przedślubnym „odgrywał rolę katolika”, uznał, iż w rozpoznawanym przypadku miała miejsce *deceptio dolosa* (w stosunku do pozostałych tytułów nieważności małżeństwa nie stwierdzono)<sup>94</sup>.

W orzeczeniu c. Stankiewicz z 19 listopada 2004 r. uznano, że u pozwanego zabrakło intencji wprowadzenia w błąd powódki, a poza tym brak jest przedmiotu domniemanej machinacji tegoż mężczyzny (powódka twierdziła, że spodziewała się wielu przymiotów pozwanego, wskazywała także na jego sposób życia i osobowość)<sup>95</sup>.

Przedmiotem podstępu w sprawie rozstrzygniętej orzeczeniem (negatywnym) c. Sciacca z 14 kwietnia 2004 r., którego to działania sprawcami – według powoda – mieli być rodzice pozwanej, był stan jej zdrowia (nadczynność tarczycy). Jak się okazało, rodzice pozwanej nie wiedzieli o tej dolegliwości. A nawet gdyby rodzice pozwanej wiedzieli o tej chorobie (czego nie stwierdzono), to – pyta ponens – czy z natury swojej byłyby ona zdolna do poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego? Poza tym, po powzięciu informacji o dolegliwości żony, powód nie zerwał wspólnoty życia z pozwaną, z którą miał troje dzieci. Znamienne było także powołanie w sprawie biegłego, który stwierdził, że powódka lecząc się z dolegliwości, była w stanie wydać na świat córkę bez żadnych komplikacji, a tym samym dolegliwość ta nie stanowiła przymiotu, który z natury swojej mógł poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego<sup>96</sup>.

W sprawie zakończonej wydaniem wyroku (pozytywnego) c. Ferreira Pena z 20 października 2005 r. przedmiotem *deceptio dolosa* spowodowanej przez pozwaną było ojcostwo jej dziecka. Materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał zarówno na podstęp przebiegłej i aroganckiej kobiety, jak i na błąd łatwowernego mężczyzny. Gdy pozwana zaszła w ciążę, już po upływie krótkiego czasu od poczęcia mężczyzna przyjął to do wiadomości bez żadnej wątpliwości; wkrótce jednak zaczął wątpić w swoje ojcostwo, gdyż współżył z pozwaną przy użyciu prezerwatywy (w ciążę zaszła po współżyciu z innym mężczyzną). Mimo swoich wątpliwości, przystał na propozycję pozwanej zawarcia małżeństwa, co stało się po narodzinach dziecka. Już po niespełna 2 miesiącach wspólnego życia między małżonkami powstały ostre spory i pozwana opuściła małżeński dom i zamieszkała z ojcem dziecka<sup>97</sup>.

---

<sup>94</sup> Dec. c. FERREIRA PENA z 01.10.2004, s. 577, n. 29.

<sup>95</sup> Dec. c. STANKIEWICZ z 19.11.2004, s. 745-748, nn. 12-17.

<sup>96</sup> Dec. c. SCIACCA z 14.04.2005, s. 1879181, nn. 21-24.

<sup>97</sup> Dec. c. FERREIRA PENA z 20.10.2005, s. 551-556, nn. 8-15.

## WNIOSKI

Podstępne wprowadzenie w błąd, tytuł nieważności małżeństwa usankcjonowany przez kan. 1098 obowiązującego KPK, znajduje swój refleks w praktyce orzeczniczej Roty Rzymskiej.

Do elementów konstytutywnych wymienionej figury prawnej należy przedmiot *deceptio dolosa*, a więc przymiot drugiej strony, który może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Przymiot przynależy do wyboru nupturienta jako małżonka i powinien charakteryzować go przed zawarciem małżeństwa, a przede wszystkim w momencie zawierania tego związku, ma więc stanowić cechę nupturienta tzw. aktualną, która go określa i wyróżnia pod danym względem (ma być przez nią w jakiś sposób zobiektywizowany).

W świetle przebadanych orzeczeń Trybunału Roty Rzymskiej z lat 2000-2005 należy powiedzieć, że dość istotnym ich wątkiem jest określenie kryterium poważnego zakłócenia wspólnoty życia małżeńskiego przez dany przymiot (pozytywny lub negatywny). Akcentując konieczność stosowania kryterium obiektywnego w ocenie wagi przymiotu, sędziowie rotalni zdecydowanie opowiadają się jednocześnie za koniecznością uwzględniania również jego oceny subiektywnej. Niejednokrotnie przywołują tutaj orzeczenie c. Bruno z 19 listopada 1993 r., w którym wymieniony ponens dostrzeża znaczenie kryterium subiektywnego, stosownie do mentalności, kultury i obyczajów społeczności, w której żyje kontrahent<sup>98</sup>.

W wielu wyrokach zwraca się uwagę, że skoro norma prawna wymaga generalnie, by *qualitas alterius partis* była zdolna poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, to ów przymiot powinien godzić w istotę, przymioty lub cele tej wspólnoty. Tego rodzaju linia interpretacyjna wystarczająco uformowała sobie drogę<sup>99</sup>.

Znamienne jest i to, co akcentowali niektórzy ponensi, że gdy ustawodawca zdecydował uznać działanie podstępne (po spełnieniu wszystkich pozostałych

---

<sup>98</sup> Zob. G. MCKAY, *Errore sulle qualità della persona. Errore dolosamente provocato: Le prove*, [w:] *La prova della nullità matrimoniale secondo la giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2011, s. 194; P. MONETA, *La qualità*, s. 135-137.

<sup>99</sup> Zob. P. BIANCHI, *L'interpretazione del can. 1098 da parte della giurisprudenza della Rota Romana*, [w:] *Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2001, s. 114; M.T. ROMANO, *Il dolo (can. 1098)*, s. 92; A.M. PUUNZI Nicolò, *La „qualitas quae natura sua consortium vitae coniugalis perturbare potest” (can. 1098)*, [w:] *Diritto matrimoniale canonico*, t. 2: *Il consenso*, red. P.A. Bonnet e C. Gullo, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2003, s. 198; A. D'AURIA, *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Roma: Aracne 2007, s. 358.

warunków) jako godzące w konsens małżeński, to dokonał pewnego „spięcia” pomiędzy momentem małżeństwa *in fieri* (wyrażenie zgody małżeńskiej) i małżeństwem *in facto esse* (zakłócenie wspólnoty życia małżeńskiego).

W obrębie siedemnastu zaprezentowanych orzeczeń rotalnych jako przedmiot podstępного wprowadzenia w błąd strony powodowe wskazały: stan zdrowia (w siedmiu przypadkach), ojcostwo dziecka (w czterech przypadkach), zespół przymiotów (w trzech przypadkach), uzależnienie od magii i zabobonów, religijność, dokonanie aborcji, symulowana ciąża.

Gdy chodzi o rozstrzygnięcie spraw, 6 orzeczeń było pozytywnych, a 11 negatywnych.

Ukazany jedynie fragment aktywności judykatury rotalnej (z okresu 6 lat) w obszarze *deceptio dolosa* zdaje się wyraźnie wskazywać, iż orzekanie z tego tytułu nieważności wymaga dokładnego weryfikowania wszystkich elementów konstytutywnych tej figury prawnej, m.in. przedmiotu działania podstępnego.

#### BIBLIOGRAFIA

- BARDI Mauro, *Il dolo nel matrimonio canonico*, Milano: Giuffrè 1996.
- BIANCHI Paolo, *Esempi di applicazione giurisprudenziale del can. 1098 (dolo): casistica e problemi probatori*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale” 9 (1996), s. 357-378.
- BIANCHI Paolo, *L'interpretazione del can. 1098 da parte della giurisprudenza della Rota Romana*, [w:] *Errore e dolo nella giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2001, s. 103-120.
- CASTAÑO José F., *Il dolo nel matrimonio*, [w:] *La nuova legislazione matrimoniale canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1986, s. 101-115.
- CHIAPPETTA Luigi, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria*, Roma: Edizioni dehoniane 1990.
- D'AURIA Angelo, *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Roma: Aracne 2007.
- DZIERŻON Ginter, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2002.
- GÓRALSKI Wojciech, *Przedmiot podstępnego wprowadzenia w błąd (kan. 1098 KPK)*, „Ius Matrimoniale” 6 (12) (2001), s. 87-99.
- GÓRALSKI Wojciech, *Wstęp*, [w:] W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Nieważność małżeństwa zawartego pod wpływem podstępu. Kan. 1098 Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2004, s. 12-13.
- MCKAY Gerard, *Errore sulle qualità della persona. Errore dolosamente provocato: Le prove*, [w:] *La prova della nullità matrimoniale secondo la giurisprudenza della Rota Romana*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2011, s. 187-196.



- MICHIELS Gommar, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Parisiis–Tornaci–Romae: Typis Societatis S. Joannis Evangelistae 1955.
- MONETA Paolo, *La qualità che per sua natura può gravemente perturbare il consorzio della vita coniugale*, [w:] *Errore e dolo nel consenso matrimoniale canonico*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1995, s. 123-143.
- PELLEGRINO Pietro, *Il consenso matrimoniale canonico latino*, Torino: Giappichelli 1998.
- POMPEDDA Mario F., *Annotazioni sul diritto matrimoniale nel nuovo Codice canonico*, [w:] *Studi di diritto matrimoniale canonico*, red. M.F. Pompedda, Milano: Giuffrè 1933, s. 15-165.
- POMPEDDA Mario F., *Il consenso matrimoniale*, [w:] *Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Annotazioni di diritto sostanziale e processuale*, red. Z. Grocholewski, M.F. Pompedda, C. Zaggia, Padova: Libreria gregoriana 1984, s. 17-138.
- PUUNZI Nicolò Angela M., *La „qualitas quae natura sua consortium vitae coniugalis perturbare potest” (can. 1098)*, [w:] *Diritto matrimoniale canonico*, t. 2: *Il consenso*, red. P.A. Bonnet e C. Gullo, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2003, s. 489-516.
- ROMANO Maria T., *Il dolo (can. 1098)*, [w:] *La giurisprudenza della Rota Romana sul consenso matrimoniale (1908-2008)*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2009, s. 85-104.
- SERRANO RUIZ José M., *ad can. 1098*, [w:] *Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. Pio V. Pinto, Roma: Urbaniana University Press 1985, b.s.
- VILADRICH Juan Pedro, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, tłum. S. Świaczny, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2002.

PRZYMIOT DRUGIEJ STRONY  
JAKO PRZEDMIOT PODSTĘPNEGO WPROWADZENIA W BŁĄD  
(KAN. 1098 KPK) W ORZECZNICTWIE ROTY RZYMSKIEJ (2000-2005)

STRESZCZENIE

Tytuł nieważności małżeństwa w postaci podstępne wprowadzenia w błąd (kan. 1098) stanowi wyraz troski ustawodawcy kościelnego o ochronę wyboru małżeńskiego (poznanie przyszłego małżonka), a także o ochronę samego małżeństwa przed niesprawiedliwością. Jednym z elementów konstytutywnych kanonu – poza podstępem i błędem – jest przymiot drugiej strony (*qualitas personae*), który może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

Autor analizuje 17 wyroków Roty Rzymskiej z lat 2000-2005 wydanych z tytułu *deceptio dolosa* w aspekcie przymiotu drugiej strony. W części pierwszej zwraca uwagę na zasady interpretacyjne orzecznictwa rotalnego dotyczące przymiotu osoby *in genere*, a więc samego pojęcia *qualitas*, charakteru przymiotu i oceny jego znaczenia dla wspólnoty życia małżeńskiego. Natomiast w części drugiej omawia przymiot osoby *in specie*, a więc wskazuje na konkretne przymioty, które były przedmiotem oceny sędziów Roty Rzymskiej w owych siedemnastu sprawach (stan zdrowia, ojcostwo dziecka, uzależnienie od zabobonów, religijność, dokonanie aborcji, symulowana ciąża).

**Słowa kluczowe:** małżeństwo; orzecznictwo Roty Rzymskiej; podstępne wprowadzenie w błąd; przymiot osoby; wyrok.